

Sygn. akt VI RCa 173/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Zofia Rutkowska

Sędziowie: SO Jolanta Piórkowska

SR del do SO Robert Kłosowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Siwińska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2018 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniego A. K.** reprezentowanego przez matkę B. C. (1)

przeciwko **T. K.**

o podwyższenie alimentów

oraz z powództwa wzajemnego **T. K.**

przeciwko małoletniemu **A. K.** reprezentowanemu przez matkę B. C. (1)

o obniżenie alimentów

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 14 marca 2018 roku

sygn. akt III RC 226/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle tylko, że ustaloną tam kwotę podwyższonych alimentów określa na 650 zł (sześćset pięćdziesiąt złotych) miesięcznie;

II. w pozostałej części apelację pozwanego oddala;

III. apelację powoda oddala;

IV. koszty procesu stron za instancję odwoławczą wzajemnie znosi.

Sygn. akt VI RCa 173/18

UZASADNIENIE

B. C. (1) ustawowa przedstawicielka małoletniego powoda A. K. wniosła przeciwko pozwanemu T. K. pozew o podwyższenie zasądzonych na rzecz powoda alimentów z kwoty po 500 złotych miesięcznie do kwoty po 1.000

złotych miesięcznie. Wniosła również o zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Odpowiadając na powództwo wzajemne pozwanego T. K. wniosła o jego oddalenie (k. 2- 8, 301-304).

Pozwany T. K. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Jednocześnie złożył pozew wzajemny, w którym wniósł o obniżenie alimentów jakie płaci na małoletniego syna z kwoty po 500 złotych miesięcznie do kwoty po 350 złotych miesięcznie (k. 93 - 102).

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 14 marca 2018 r. sygn. akt III RC 226/17 zasądził od pozwanego T. K. na rzecz małoletniego powoda A. K. kwotę po 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych miesięcznie tytułem podwyższonych alimentów, płatnych do rąk matki powoda B. C. (1) do 10 dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 kwietnia 2018 r. w miejsce alimentów w kwocie 500 (pięćset) złotych miesięcznie zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 26 kwietnia 2010 r. w sprawie VI RC 50/10. W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił, zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami i odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi.

Sąd ten ustalił, iż powód A. K. urodził się (...) i jest dzieckiem pozwanego T. K. oraz B. C. (1). Rodzice powoda byli niegdyś małżeństwem. Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie VI RC 50/10 rozwiązał ich małżeństwo przez rozwód. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim powodem powierzono obojgu rodzicom ustalając jego miejsce zamieszkania przy matce. Jednocześnie Sąd Okręgowy w wyroku rozwodowym zasądził od pozwanego na rzecz małoletniego powoda alimenty w wysokości po 500 złotych miesięcznie, tak jak w ugodzie zawartej przez rodziców małoletniego powoda w dniu 2 czerwca 2009 r. w sprawie III RC 188/09 jaka toczyła się przed Sądem Rejonowym w Kętrzynie.

Sąd Rejonowy wskazał, iż małoletni powód jest zdrowym dzieckiem rozwija się prawidłowo. Uczy się w szkole podstawowej w D. w VI klasie, osiąga bardzo dobre wyniki w nauce. Jego matka w roku szkolnym wydaje ok. 500 złotych na wydatki związane z nauką jak : fundusz rodzicielski, ubezpieczenie, wyjścia szkoły do kina, teatru, wycieczki – wyjazdy i udział małoletniego w konkursach. Dodatkowo małoletni uczy się w szkole muzycznej w D. w cyklu 4 letnim, gdzie gra na waltorni. Za wypożyczenie instrumentu przekazują co miesiąc na radę rodziców w szkole muzycznej kwotę po 10,- zł. Fundusz rodzicielski to kwota 100 złotych miesięcznie. Dodatkowo matka powoda ponosi wydatki na nuty i wyjazdy na pokazy oraz konkursy. W przyszłości ma być to fundusz muzyczny w wysokości 200 złotych za rok nauki. B. C. (1) zapisała małoletniego do szkoły muzycznej na jego prośbę. Małoletni A., jak ustalił dalej Sąd I instancji uczęszcza również na dodatkowe zajęcia sportowe z piłki nożnej, które kosztują ok. 30 złotych miesięcznie. Na zakup sprzętu treningowo-meczowego jego matka wydała 130 złotych, a na zakup obuwia 99 złotych. Małoletni powód uczęszcza również dodatkowo na język angielski. Średnie miesięczne wydatki z tego tytułu to kwota 240 złotych. Małoletni otrzymuje również kieszonkowe w wysokości 20 zł tygodniowo. A. K. je również obiady w szkole, co kosztuje dodatkowo 100 złotych miesięcznie.

Sąd Rejonowy wskazał również, iż według matki powoda jego miesięczne utrzymanie - wliczając w to część wydatków na utrzymanie domu, w którym zamieszkuje on z matką - sięgają kwoty 1.500,- zł miesięcznie. Z kolei według pozwanego w czasie, gdy powód mieszkał z nim w roku 2013-2014 i pozostawał na jego całkowitym utrzymaniu przeznaczał na ten cel około 700 złotych miesięcznie.

W zakresie sytuacji osobistej i majątkowej matki małoletniego powoda Sąd ustalił, iż zawarła ona nowy związek małżeński z J. C.. Ze związku tego urodziło się im dwoje dzieci – M. C. ur. (...) oraz B. C. (2) ur. (...) Powód z matką oraz rodziną przeprowadzili się jesienią 2016 r. do D., gdzie kupili dom jednorodzinny – bliźniak, który wymagał wykończenia. Wcześniej mieszkali w K.. Powodem przeprowadzki była przede wszystkim chęć zapewnienia lepszej opieki i terapii małoletniemu M. C., u którego stwierdzono zaburzenia rozwoju. Na zakup domu matka powoda z mężem zaciągnęli kredyt w wysokości 351.574 złotych. Otrzymali również wsparcie z programu rodzina na swoim, co zapewniło im wkład własny. Kredyt zaciągnęli na 20 lat i spłacają go w ratach po 2 472 złotych miesięcznie. Dodatkowo na wykończenie domu mąż matki powoda zaciągnął kredyt w Norwegii w wysokości około 50.000,- zł, który spłaca w

24 ratach po 2.100 złotych miesięcznie. Koszty utrzymania domu, wliczając w to opłaty za wodę, energię elektryczną oraz ogrzewanie to średnio rocznie kwota rzędu miesięcznie około 850 złotych miesięcznie. Podatek od nieruchomości wynosi nieco ponad 300 złotych rocznie. Sąd I instancji ustalił również, iż mąż matki powódki pracuje od 10 lat w Norwegii jako kierowca. Pracuje on w systemie dwa tygodnie pracy bez przerwy – dwa tygodnie przerwy, kiedy przyjeżdża do rodziny do Polski. Zarobki netto J. C. to około 12-13 tysięcy złotych netto. Raz do roku otrzymuje premię – rodzaj 13 pensji. Dostaje również świadczenie familie pendler – rodzaj świadczenia wypoczynkowego dla rodziny, które wynosi około 150 % jego pensji (12 % rocznego dochodu). Mąż powódki otrzymuje zwrot nadpłaconego podatku – za rok 2016r było to 22.000 koron norweskich. Mąż matki powódki ma syna K. C. z poprzedniego związku, który jest już pełnoletni – płaci na niego 1.500,- zł alimentów miesięcznie. J. C. pobiera w Norwegii na dzieci świadczenia socjalne w wysokości około 450 złotych na trójkę dzieci, które wychowuje z żoną. Za wynajem mieszkania z opłatami mąż matki powoda płaci w Norwegii około 2 500 złotych miesięcznie. W Norwegii ma samochód, z którego korzysta dojeżdżając do pracy – 25 km w jedną stronę. Całość kosztów utrzymania w Norwegii wynosi do 5.000 złotych miesięcznie. Na przeloty do Polski wydaje, w zależności od pory roku i jak wcześnie zakupi bilety nawet do 1 500 złotych na miesiąc. Syn męża matki powoda spędził z nim część wakacji 2017 r. J. C. nie otrzymuje obecnie ulg podatkowych/ zwrotu podatku z tytułu posiadania w Polsce dzieci, w tym dziecka niepełnosprawnego oraz z tego tytułu, że jego żona nie pracuje.

Sąd Rejonowy ustalił również, iż małoletni M. C. jest dzieckiem niepełnosprawnym. Od wczesnego dzieciństwa – stwierdzono u niego autyzm wczesnodziecięcy. Posiada orzeczenia o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju oraz orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Matka małoletniego pobiera na syna zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 złotych miesięcznie. M. chodzi do przedszkola w S. – tam ma zapewnione większość terapii – rewalidację, dogoterapię, logopedię, terapię ogólnorozwojową. Dodatkowo chodzi również na terapię logopedyczną oraz na zajęcia na basenie. Zajęcia logopedyczne grupowe połączone z terapią ręki odbywają się raz w tygodniu, a ich średni miesięczny koszt to 200 złotych. Zajęcia logopedyczne są refundowane przez gminę. Małoletni M. ma duże problemy z motoryką, pozostaje również na diecie bezglutenowej. Od 21 października 2016 r. zapisany jest do fundacji (...). Do czerwca 2017 r. na jego subkonto wpłynęła jedna darowizna w wysokości 100 złotych. Do w/w daty jego matka nie występowała o zwrot poniesionych kosztów na jego leczenie, rehabilitację bądź inne świadczenia. Z kolei małoletnia B. również chodzi do przedszkola niepublicznego w S. w niepełnym wymiarze godzin. Małoletnia jest zdrowa rozwija się prawidłowo. Łącznie na przedszkole dla młodszych dzieci matka powoda wydaje około 900 złotych miesięcznie.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy ustalił, iż matka powoda B. C. (1) była (...), świadczyła pracę w K.. Po urlopie macierzyńskim na najmłodsze dziecko nie wróciła do pracy i obecnie pozostaje na urlopie wychowawczym w okresie od 19 września 2016 r. do 19 sierpnia 2019 r. Nie świadczy obecnie żadnej pracy, nie osiąga żadnych dochodów. Jak wskazał Sąd I instancji gdyby nadal świadczyła pracę jej zarobki wynosiłyby około 3.426 zł netto. Po urlopie planuje powrót do pracy. W związku z przeprowadzeniem się do D. pod O. i obowiązkami rodzinnymi matka powoda prawdopodobnie nie będzie w stanie dojeżdżać do dotychczasowego miejsca świadczenia pracy w K., zwłaszcza że pracowała tam w systemie 12 godzinnym. Jak wskazał Sąd Rejonowy być może będzie musiała rozważyć zmianę zatrudnienia po tym jako skończy się jej urlop wychowawczy. B. C. (1) w dniu 15 kwietnia 2015 r. zaciągnęła pożyczkę w wysokości 11.669 złotych z terminem spłaty 36 miesięcy - miesięczna rata pożyczki to kwota 379 złotych. Posiada także kartę kredytową z limitem 3.600 złotych. Sąd Rejonowy wskazał również, iż matka powoda nie otrzymuje świadczeń 500 + na swoje dzieci, albowiem świadczenia socjalne na dzieci pobiera w Norwegii jej mąż – świadczenie to wynosi około 450 złotych na każde z dzieci, z tym że były one przejściowo zawieszane z uwagi na weryfikację sytuacji syna matki powoda z poprzedniego związku, w związku z osiągnięciem przez niego pełnoletniości. Matka powoda wraz z mężem posiadają dwa samochody.

W zakresie sytuacji pozwanego T. K. Sąd I instancji ustalił, iż ma on 35 lat i jest zdrowy. Pozostaje w nieformalnym związku z M. K., z którą od 4 lat wspólnie mieszka i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Wymienieni posiadają 4 letnią córkę. Córka pozwanego jest zdrowa i rozwija się prawidłowo. Małoletnia uczęszcza do niepublicznego przedszkola za które wymienieni płacą 400 złotych miesięcznie. Partnerka pozwanego M. K. ma 36 lat. W okresie

od 11 marca 2013 r. do 31 sierpnia 2017 r. pracowała na podstawie umowy o pracę w Zakładzie Usług (...) jako specjalista do spraw sprzedaży. Firmę tę prowadzi rodzina partnerki pozwanego. W tym czasie przez 2 lata nie świadczyła ona pracy – rok przebywała na urlopie macierzyńskim i rok na urlopie wychowawczym (od 8 maja 2015 do 7 maja 2016). Z kolei pozwany pracuje jako (...) w (...)w K.. Średnie zarobki pozwanego w 2016 r. to kwota 3 551 złotych netto miesięcznie. Dodatkowo pozwany otrzymuje trzynastą pensję, okresowo dostaje niewielkie nagrody, korzysta z świadczeń socjalnych typu „wczasy pod gruszą”, równoważnik za brak lokalu, równoważnik za przejazdy. Świadczenia na dojazdy do pracy oraz za brak lokalu nie wliczają się do dochodu. W roku 2016 r. pozwany osiągnął dochód do opodatkowywania w wysokości 58 294 złotych (w roku 2015 r. było to 54 326 złotych) jego dochody netto wyniosły prawie 48 000 co daje wg. wyliczeń Sądu I instancji średnio miesięcznie prawie 4000 złotych netto. W roku 2017 r. pozwany awansował na stopień starszego aspiranta, z którego to tytułu otrzymał podwyższenie w wysokości 20 złotych miesięcznie. W okresie styczeń – 19 września 2017 r. pozwany uzyskał z tytułu pracy dochód w wysokości średnio prawie 5000 złotych brutto miesięcznie, w tym jego wynagrodzenie średnio netto wynosiło w tym czasie 3579 złotych. Pozwany nie posiada innego majątku, jest właścicielem kilkunastoletniej S. (...). Do pracy w K. pozwany dojeżdża samochodem około 50 km w obie strony. T. K. wraz z partnerką oraz córką mieszkają w K., w domu stanowiącym własność jego teściowej. Pozwany remontuje dom oraz posesję, inwestuje w to swoje pieniądze. Na ten cel zaciągnęli również kredyt w wysokości 35 000 złotych, obecnie do spłaty pozostało im jeszcze około 20 000 złotych. W ramach remontu pozwany odgrzybił dom i pomieszczenia gospodarcze, częściowo utwardził podwórze, obecnie planuje remont dwóch pokoi, dokończenie utwardzenia podwórza, wymianę bramy. Pozwany oraz jego partnerka spłacają również raty za zakupiony sprzęt AGD. Wymienieni posiadają psa – jego miesięczne koszty utrzymania wynoszą 250 złotych miesięcznie, gdyż pies ma alergię. Partnerka pozwanego po utracie pracy pozostawała na zasiłku dla bezrobotnych i jednocześnie świadczyła usługi krawieckie pod nazwą B. P. – wytwarzała głównie sukienki i spódniczki dla dzieci. Swoją działalność rozpowszechniała przez portal społecznościowy facebook. W dniu 18 grudnia 2017 r. partnerka pozwanego otworzyła działalność gospodarczą w zakresie produkcji odzieży wierzchniej. W grudniu 2017 r. nie osiągnęła żadnych dochodów.

Sąd Rejonowy ustalił również, iż powód utrzymuje regularne kontakty z ojcem, mają dobre relacje. Małoletni spędza z ojcem również dłuższe okresy – tydzień ferii zimowych, połowę wakacji letnich. Pozwany kupuje synowi prezenty i ubrania, które przeważnie pozostają u ojca – między innymi kupił dziecku rower, trampolinę, a na komunię komputer. We wrześniu 2017 r. pozwany po wieloletniej przerwie dołożył się do kosztów zakupu wyprawki szkolnej dla syna. W czasie dłuższych pobytów u ojca ten stara się zapewnić powodowi atrakcje, w tym organizuje wspólne wyjazdy. Matka powoda przeważnie dowozi go na weekendowe kontakty do ojca, przy okazji odwiedzin u swoich rodziców. Dziecko po kontaktach przeważnie odwozi ojciec. Zaangażowanie rodziców powoda w dowożenie go na kontakty z ojcem jest porównywalne. Sąd Rejonowy wskazał również, iż pozwany poinformował pracodawcę matki powoda, że ta przebywa na urlopie wychowawczym na córkę, podczas gdy w rzeczywistości dziecko uczęszcza do przedszkola. Z tego powodu matka powoda musiała pisać wyjaśnienia do pracodawcy.

Sąd I instancji ustalił również, iż przed Sądem Rejonowym w Kętrzynie w roku 2013 toczyło się pod sygnaturą III RC 375/13 postępowanie o podwyższenie należnych powodowi alimentów, które zakończyło się oddaleniem powództwa.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy w Olsztynie przyjął, iż powództwo o podwyższenie alimentów zasługuje na częściowe uwzględnienie i zasądził od pozwanego T. K. na rzecz małoletniego powoda A. K. kwotę po 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych miesięcznie tytułem podwyższonych alimentów, płatnych do rąk matki B. C. (1) do 10 - tego dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 kwietnia 2018 r., w miejsce alimentów w kwocie po 500 (pięćset) złotych miesięcznie zasądzonych wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 26 kwietnia 2010 r. w sprawie VI RC 50/10. Sąd oddalił tym samym powództwo wzajemne o obniżenie alimentów jak również oddalił w pozostałej części powództwo o podwyższenie alimentów. Koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł, odstąpił od obciążania pozwanego kosztami sądowymi, zaś wyrokowi w części zasądzonej podwyższone alimenty nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Uzasadniając wydane rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wskazał, iż ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie oparte zostały na podstawie dokumentów przedstawionych przez strony oraz na podstawie ich zeznań, jak również zeznań powołanych przez nich świadków. W ocenie Sądu I instancji kluczowe znaczenie w sprawie miały przedstawione przez strony bardzo liczne dokumenty, których prawdziwość – co do zasady – nie była kwestionowana przez drugą stronę. Sąd wziął pod uwagę również okoliczności i dowody zawarte w sprawie rozwodowej. W tym zakresie Sąd Rejonowy uznał za bardziej wiarygodne zeznania przedstawicielki ustawowej powódki oraz jej świadków, albowiem są one bardziej spójne, logiczne, a przy tym potwierdzają je przedstawione dokumenty. Zeznania pozwanego oraz jego świadków Sąd Rejonowy uznał za mniej wiarygodne, albowiem są w nich wewnętrzne sprzeczności, a także częściowo nie dają się one pogodzić ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd Rejonowy wskazując na podstawie jakich dowodów ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy odniósł się również do stanowiska pozwanego oraz jego wniosków dowodowych dotyczących wysokości dochodów męża matki powoda. Sąd podniósł, iż dał w pełni wiarę przesłuchanemu świadkowi J. C. oraz zeznaniom B. C. (1) odnośnie dochodów jej męża, jak również wydatków jakie ponosi on mieszkając w Norwegii i podróżując często do kraju. W ocenie Sądu zadeklarowane przez świadka dochody na poziomie 12-13 tysięcy netto, oraz dodatkowa premia roczna i świadczenie urlopowe łącznie kształtują dochody świadka na poziomie (w przeliczeniu) około 15.000 złotych miesięcznie, przy czym małżonek matki powoda pracuje przez 2 tygodnie bez przerwy, a następnie wraca do kraju do rodziny. Zdaniem Sądu Rejonowego wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego dowodzą, że są to dochody adekwatne do realiów panujących w tym kraju. Zarzuty pozwanego, że świadek ukrywa część dochodów są w ocenie Sądu całkowicie bezpodstawne i niezrozumiałe. Odnosząc się natomiast do świadczeń socjalnych pobieranych przez męża matki powódki na dzieci w Norwegii Sąd wskazał, że nie brał ich pod uwagę. Skoro bowiem zgodnie z treścią art. 135 § 3 krio świadczenia 500+, zasiłki rodzinne, świadczenia z fundusz alimentacyjnego i inne nie wpływają na zakres obowiązku alimentacyjnego, to analogiczna sytuacja winna mieć miejsce wówczas, gdy rodzice rodzeństwa powoda nie pobierają tych świadczeń w Polsce po to, aby pobierać podobne świadczenia za granicą. Stąd też podnoszone przez pozwanego argumenty, zdaniem Sądu Rejonowego, nie mogą mieć znaczenia dla ustalenia wysokości jego obowiązku alimentacyjnego. W dalszej części rozważań dotyczących dochodów J. C. Sąd I instancji wskazał, iż nie tylko dochody wymienionego pracującego za granicą są wysokie, ale również koszty jego utrzymania i życia w takim kraju jak Norwegia są bardzo wysokie. Nadto na świadku ciąży obowiązek utrzymania trójki jego własnych dzieci, zaś ponosi on znaczne wydatki na podróże do rodziny – jego rola w życiu dzieci nie może być sprowadzona jedynie do dostarczania środków na ich utrzymanie. W ocenie Sądu I instancji okoliczności te jednoznacznie wskazują, że zarzuty pozwanego i składane przez niego wnioski dowodowe zmierzające do precyzyjnego ustalenia dochodów J. C. są całkowicie bezpodstawne, a przy tym zmierzają w kierunku, który nie jest kluczowy dla rozstrzygnięcia sprawy.

W oparciu o tak dokonane ustalenie faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że na uwzględnienie w części zasługiwało jedynie powództwo o podwyższenie alimentów.

Sąd I instancji w pierwszej kolejności wskazał, iż zgodnie z treścią art. 138 krio w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Zatem w niniejszej sprawie Sąd winien zatem badać jedynie, czy doszło do takiej zmiany stosunków, które uzasadniają ukształtowanie tego obowiązku w inny sposób. Z kolei przez zmianę stosunków należy rozumieć zmianę sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej każdej ze stron. Do zmiany sytuacji majątkowej dochodzi w szczególności w przypadku zmiany dochodów stron, przesunięć w ich majątku; zwiększenia się bądź zmniejszenia koniecznych wydatków i kosztów utrzymania; uzyskania nowych możliwości zarobkowania bądź też w przypadku utraty dotychczasowych. Zmiana sytuacji osobistej i rodzinnej będzie miała miejsce w szczególności w przypadku zmiany stanu zdrowia stron wpływającego na ich możliwości zarobkowe oraz wydatki, jak również w przypadku zwiększenia się bądź zmniejszenia liczby osób pozostających na ich utrzymaniu. Sąd bada przy tym zawsze, czy przedstawione powyżej procesy zaszły po stronie zarówno zobowiązanego jak i uprawnionego. Przedmiotem badania jest okres od ostatniego wyroku, ugody bądź umowy ustalającej wysokość alimentów. Sąd I instancji dodał przy tym, iż niezależnie od powyższego Sąd zawsze bierze pod uwagę treść przepisu art. 135 § 1 krio zgodnie z którą, wysokość alimentów zależy od usprawiedliwionych potrzeb małoletniego jak również możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do ich płacenia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy podniósł, iż od ostatniego orzeczenia ustalającego wysokość obowiązku alimentacyjnego pozwanego wobec powoda upłynęło prawie 8 lat. Natomiast mając na uwadze fakt, że wyrok rozwodowy rodziców powoda odwoływał się do wcześniejszego orzeczenia (ściślej ugody) Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 2 czerwca 2009 r. stwierdzić należy, że alimenty w obecnej wysokości obowiązują już prawie 9 lat. W ocenie Sądu Rejonowego w tym czasie niewątpliwie wzrosły potrzeby małoletniego powoda, a w szczególności te potrzeby związane z jego edukacją. Małoletni z dziecka uczęszczającego do przedszkola stał się uczniem obecnie już 6 klasy szkoły podstawowej. Wraz z wzrostem powoda rozwijają się również jego zainteresowania. Małoletni uczęszcza obecnie do szkoły muzycznej, chodzi na zajęcia sportowe, dodatkowo uczy się angielskiego. Wraz z rozwojem i wiekiem małoletniego zwiększyły się również jego potrzeby towarzyskie i kulturalne – coraz większą wagę w jego życiu odgrywają kontakty z rówieśnikami, wspólne spędzanie czasu co również wiąże się z wydatkami. W okresie od ostatniego wyroku określającego po raz ostatni obowiązek alimentacyjny istotnie wzrosły również wydatki związane z wyżywieniem powoda, zakupem dla niego ubrań i obuwia, zakupem środków czystości i kosmetyków. Powód jest w fazie intensywnego wzrostu, rozwoju i dojrzewania – z 4 letniego chłopca stał się 13 letnim chłopakiem, co raz większą uwagę przywiązuje do swojego wyglądu, czystości. Sąd Rejonowy podniósł również, iż niezależnie od powyższego na skutek nieustannego wzrostu cen towarów i usług wzrosły wydatki na zaspokajanie nawet dotychczasowych potrzeb powoda. Wzrost ten najlepiej oddaje wskaźnik wzrostu cen towarów i usług, który indeksowany co rocznie w omawianym okresie wyniósł co najmniej 20 %. W konsekwencji zdaniem Sądu Rejonowego przeprowadzone dowody, jak również wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego wskazują, że koszty utrzymania powoda, koszty zaspokajania jego usprawiedliwionych potrzeb nie przekraczają obecnie kwoty około 1000 – 1200 złotych miesięcznie. Zdaniem Sądu Rejonowego na kwotę tę składają się nie tylko koszty wyżywienia małoletniego, zakupu ubrań i obuwia, kosmetyków, leków, koszty związane z jego edukacją oraz jego zainteresowaniami i dodatkowymi zajęciami, ale również część wydatków związanych z utrzymaniem domu w jakim on mieszka z rodziną. Kwota ta jest uzasadniona również twierdzeniami samego pozwanego, według którego w okresie kiedy syn mieszkał z nim 2013/2014, i kiedy w całości go utrzymywał kosztowało go to około 700 złotych miesięcznie.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, iż obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dzieci, które nie są w stanie utrzymać się samodzielnie jest co do zasady równy, choć nie jest taki sam i zależy od ocenianych indywidualnie możliwości zarobkowych i majątkowych każdego z nich. W przedmiotowej sprawie porównanie dochodów rodziców powoda wskazuje, że ich możliwości zarobkowe są obecnie bardzo różne. Pozwany osiąga dochody w średniej wysokości około 4.000,- zł netto miesięcznie. Przedstawicielka powoda pozostaje obecnie na urlopie wychowawczym – od 1,5 roku w praktyce pozostaje na utrzymaniu męża. Sąd I instancji wskazał, iż nie podziela stanowiska i zarzutów podnoszonych przez pozwanego, co do postawy matki powoda, która od września 2016 r. przebywa na urlopie wychowawczym, a także zdecydowała się z mężem na przeprowadzenie z K. w okolice O.. W ocenie Sądu I instancji działania podjęte przez matkę powoda są w pełni uzasadnione celem jakim było objęcie jak najlepszą specjalistyczną opieką jej młodszego syna M., u którego zdiagnozowano autyzm dziecięcy. Przeprowadzka do D. umożliwiła objęcie małoletniego specjalistycznymi terapiami, zapisanie go integracyjnego przedszkola, na co nie było szans w poprzednim ich miejscu zamieszkania. Część z tych terapii wymaga dowożenia małoletniego na różnorodne zajęcia do O. niezależnie od zajęć w przedszkolu. Specyfika zaburzenia na jakie małoletni M. wymaga dużego zaangażowania rodziców w jego wychowanie, również wówczas, gdy rozpoczął on już edukację przedszkolną. W przedmiotowym przypadku z uwagi na charakter pracy J. C. obowiązek ten ciąży przede wszystkim na jego matce. Dodatkowo we wrześniu 2016 r. córka matki powoda miała dopiero 2 lata i była zbyt mała na rozpoczęcie edukacji w przedszkolu. Obecnie małoletnia uczęszcza wprawdzie już do przedszkola, ale robi to w niepełnym wymiarze godzin. Dodatkowo matka małoletnich musi dowozić dzieci do przedszkoli, które są oddalone od ich miejsca zamieszkania. Z powyższych względów decyzja matki powoda o skorzystaniu z urlopu wychowawczego była w ocenie Sądu Rejonowego w pełni zasadna. Co więcej zdaniem Sądu I instancji pozwany nie jest konsekwentny w swoich działaniach. Podnosi liczne zarzuty wobec postawy byłej żony, wymaga od niej aktywności zawodowej pomimo tego, że na co dzień wychowuje ona (przeważnie sama) trójkę dzieci, w tym jedno niepełnosprawne, a jednocześnie nie ma takich oczekiwań i wymagań wobec obecnej partnerki. Tymczasem pewne okoliczności zdaniem Sądu wskazują, że to właśnie postawa obecnej partnerki pozwanego może budzić większe zastrzeżenia, że nie wykorzystuje ona swoich

możliwości zarobkowych. Posiada ona wyższe wykształcenie z zakresu ochrony środowiska i technologii żywności, a pracowała jako sprzedawca sprzętu leśnego. Nadto wątpliwości w ocenie Sądu Rejonowego budzą okoliczności utraty przez partnerkę pozwanego pracy. Wskazać trzeba, że pracowała ona w rodzinnej firmie od 11 marca 2003 r. do sierpnia 2017 r. W tym czasie przez dwa lata nie świadczyła pracy z uwagi na urlop macierzyński i wychowawczy, a zapewne przed urodzeniem córki przebywała również na zwolnieniu lekarskim. W konsekwencji Sąd stwierdził, iż partnerka pozwanego w rodzinnej firmie więcej czasu nie świadczyła pracy niż pracowała, ale to dopiero po wniesieniu przedmiotowej sprawy kondycja finansowa jej pracodawcy tak podupadła, że nastąpiła redukcja etatów, która ją objęła. Okoliczności te zdaniem Sądu I instancji budzą wątpliwości.

W dalszej części uzasadnienia wyroku Sąd Rejonowy wskazał, iż uwzględnił na poczet obowiązku alimentacyjnego matki powoda również jej osobiste starania o utrzymanie i wychowanie syna. Jednakże, uwzględniając wiek i stopień dojrzałości powoda jego matka nie może zdaniem Sądu zwolnić się od obowiązku łożenia finansowo na zaspokajanie potrzeb dziecka. Wymieniona czyni to wszakże cały czas, choć środki które na to przeznaczają w rzeczywistości pochodzą obecnie z dochodów jej męża.

W rezultacie Sąd I instancji uznał za celowe i usprawiedliwione obciążenie pozwanego w większym stopniu kosztami finansowymi związanymi z utrzymaniem jego syna. Zdaniem tegoż Sądu zasadnym jest rozłożenie tych proporcji w stosunku 70% na pozwanego i 30 % na matkę powoda.

Sąd Rejonowy podniósł również, iż obowiązek alimentacyjny pozwanego zależy również od jego możliwości zarobkowych i majątkowych, a te są jak na polskie warunki przyzwoite. Pozwany jako (...)w K. K. osiąga dochody z pracy w wysokości prawie 3 600 złotych netto miesięcznie. Dodatkowo otrzymuje 13 pensję, ma nagrody, świadczenia urlopowe. Otrzymuje również dodatki nie wliczające się do dochodów jak świadczenie na brak własnego lokalu mieszkalnego, częściowy zwrot kosztów dojazdów do pracy. W rezultacie jego średnio miesięczne dochody przekraczają kwotę 4 000 złotych netto. Pozwany jest młody, zdrowy, posiada na utrzymaniu jeszcze tylko 4 letnią córkę, która chodzi do niepublicznego przedszkola. W konsekwencji więc oceniając możliwości pozwanego Sąd I instancji uznał, że jest on w stanie łożyć na utrzymanie syna kwoty po 750 złotych miesięcznie. Zdaniem Sądu możliwości pozwanego są znaczne jeżeli weźmie się pod uwagę, że utrzymuje on swoją partnerkę, a do tego inwestuje własne pieniądze w cudzą nieruchomość, do której nie posiada żadnego tytułu prawnego. Pozwany, jak dalej wskazał Sąd Rejonowy, inwestuje swoje środki w remont domu i posesji należących do jego teściowej. Sąd I instancji dostrzegł konieczność posiadania przez pozwanego oraz jego córkę odpowiednich warunków mieszkaniowych, ale nie oznacza to automatycznie dokonywanie kapitalnego remontu cudzej nieruchomości, remontu, który według pozwanego obejmuje również utwardzenie podwórza, wymianę bram, a na który to remont zaciągnęli z partnerką pożyczkę. Jednocześnie pozwany pobiera świadczenie z pracy z uwagi na brak własnego lokalu mieszkalnego. Taka postawa pozwanego przekonuje Sąd, że w I rzędzie powinien on wszakże skupić się na alimentowaniu syna, zaś swoje potrzeby mieszkaniowe zaspokajać w miarę swoich możliwości majątkowych, a nie inwestować znaczne środki finansowe w obce mienie. Sąd Rejonowy dodał, iż opierając się na zeznaniach pozwanego oraz jego partnerki należało zauważyć, iż wymieniona od zwolnienia w sierpniu 2017 r. do chwili obecnej nie posiada żadnych dochodów. Podobna sytuacja miała miejsce w roku 2015 - 2016 kiedy to partnerka pozwanego przebywała na urlopie wychowawczym. Tymczasem na pozwanym nie ciąży obowiązek alimentacyjny wobec matki jego córki, a ta w przeciwieństwie do jego syna A. może sama osiągać dochody na swoje utrzymanie. Sąd Rejonowy podniósł, że nie dał wiary zeznaniom partnerki pozwanego, w których opisywała ona swoją działalność w zakresie wytwarzania ubrań dziecięcych jako zajęcie hobbistyczne, z którego zarabia sporadycznie niewielkie sumy. Zeznania te w ocenie Sądu Rejonowego są sprzeczne z aktywnością partnerki pozwanego na facebooku i licznymi komentarzami dotyczącymi jej produktów. Przede wszystkim zeznania partnerki pozwanego w tej mierze całkowicie podważa też jej późniejsza postawa. Gdyby „hobbistyczna” działalność partnerki pozwanego nie była opłacalna i nie rokowała optymistycznie na przyszłość to wymieniona nie zdecydowałaby się na sformalizowanie swojej aktywności zawodowej i rozpoczęcie działalności gospodarczej. M. K. sformalizowała swoją działalność zaledwie kilka dni po rozprawie, na której zapewniała, że produkcja ubrań ma charakter hobbistyczny. W rezultacie zdaniem Sądu skoro pod koniec roku 2017 r. partnerka

pozwanego otworzyła własną działalność gospodarczą, to należy wnioskować, że decyzję swoją dobrze przemyślała, i podejmując ją musiała liczyć że będzie ona przynosiła dochody.

Konkludując Sąd Rejonowy stwierdził, iż uwzględniając podniesione powyżej okoliczności należało podwyższyć należne alimenty o 250 złotych miesięcznie. Zdaniem Sądu tak podwyższone alimenty w połączeniu z nawet niższym zaangażowaniem finansowym przedstawicielki ustawowej powoda pozwoli na zaspokajanie usprawiedliwionych potrzeb małoletniego w zakresie rozsądnym i uzasadnionym, a przy tym na poziomie adekwatnym do możliwości zarobkowych i majątkowych jego rodziców, odpowiadającym poziomowi życia, na jakim żyje jego ojciec.

Jednocześnie Sąd I instancji kierując się zasadą określoną w art. 316 k.p.c. zasądził podwyższone alimenty na bieżąco tj. od 1 kwietnia 2018 r. Sąd wskazał, iż dzięki temu pozwany będzie mógł skoncentrować się na bieżącym wywiązywaniu się ze swojego obowiązku lożenia na utrzymanie syna i nie będzie miał zaległości. Uzasadniając wydane rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu i kosztów sądowych Sąd wskazał, iż o kosztach sądowych rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tak, aby pozwany (jak to już wcześniej zaznaczono) mógł w pierwszym rzędzie skoncentrować się na płaceniu na bieżąco podwyższonych alimentów. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę w jakim zakresie każda ze stron wygrała sprawę oraz to, że powódka, która wygrała ją w większym stopniu w istocie nie poniosła żadnych kosztów związanych z jej prowadzeniem.

Od powyższego wyroku apelację wywiedli zarówno przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda jak i pozwany.

Przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w zakresie pkt. I w części zasądzonej podwyższone alimenty od 1 kwietnia 2018 r. oraz co do pkt. II wyroku oddalającej powództwo główne, jak również co do pkt IV wyroku w całości.

Wydanemu wyrokowi skarżąc zarzuciła :

1. rażąco naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wyciągnięciu przez Sąd I instancji wniosku co do należnej wysokości podwyższonych alimentów nie wynikającego z przeprowadzonych wywodów i ich uzasadnienia,
2. błędne i sprzeczne z przeprowadzonymi dowodami ustalenie przez Sąd I instancji zakresu usprawiedliwionych potrzeb powoda i ustalenie ich na łączną kwotę 1000-1200 zł podczas gdy z wyliczeń Sądu wskazanych w uzasadnieniu wynika, że same stałe opłaty miesięczne na potrzeby dziecka wynoszą 680 zł/mc, jego udział w kosztach mieszkaniowych rodziny wynosi 170 zł/mc, a do kosztów tych dodać należy koszt wyżywienia, zakupu odzieży i obuwia, transportu, wakacji i wypoczynku oraz kosztów rozrywki i zainteresowań dziecka, których uwzględnienie powoduje znaczące zwiększenie zakresu usprawiedliwionych potrzeb powoda ustalonych przez Sąd;
3. niezasadne ustalenie daty początkowej płatności podwyższonych alimentów dopiero od 1 kwietnia 2018 r., w sytuacji gdy potrzeby małoletniego powoda wzrosły znacznie wcześniej niż z dniem 1 kwietnia 2018 r.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego tytułem podwyższonych alimentów na rzecz powoda kwoty po 1000 zł miesięcznie, płatnych do rąk matki powoda do 10 dnia każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat alimentacyjnych, poczynając od daty wniesienia powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wniesionej apelacji wskazała, iż uzasadnienie Sądu I instancji zawiera szeroką analizę przeprowadzonych dowodów jednak wnioski z niej wyprowadzone nie korelują z argumentacją sądu. Skarżąca wskazała, że zgadza się ze spostrzeżeniami i oceną materiału dowodowego w sprawie w zakresie możliwości zarobkowych stron, kwestionuje jednak przyjętą przez Sąd kwotę stanowiącą o wysokości kosztów utrzymania małoletniego i w konsekwencji wysokości zasądzonych alimentów. W ocenie przedstawicielki ustawowej powoda Sąd słusznie dostrzegł, iż w okresie ostatnich 9 lat doszło do wzrostu potrzeb powoda. Wraz z dojrzewaniem powoda

wzrosły również jego potrzeby dotyczące zapewnienia mu prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego. Małoletni rozwinął liczne zainteresowania, których sfinansowanie obciąża wyłącznie jego matkę. Sąd w sposób błędny dokonał jednak ustalenia wysokości zakresu usprawiedliwionych potrzeb powoda określając je na kwotę ok. 1000-1200 złotych miesięcznie. Z wyliczeń Sądu wskazanych w uzasadnieniu wynika, że same stałe opłaty miesięczne na potrzeby dziecka wynoszą 640 zł/mc, jego udział w kosztach mieszkaniowych rodziny wynosi 170 zł/mc, łącznie stanowi to więc kwotę 810 zł/mc. Jednakże Sąd nie wziął pod uwagę w ww. wyliczeniu kosztów : wyżywienia, zakupu odzieży i obuwia, transportu, opłacenia wakacji i wypoczynku oraz leczenia. Sąd uznał, że łączna kwota utrzymania dziecka wynosi 1000-1200 zł/mc, a więc na wszystkie wskazane poza wyliczeniem cele powód ma przeznaczać kwotę od 200 do 400 zł/mc. W ocenie skarżącego wniosek taki jest nielogiczny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego. Samo wyżywienie dziecka w wieku powoda kosztuje co najmniej po 15 zł dziennie, co w stosunku miesięcznym daje kwotę 450 zł. Nawet jeśli uznać, że matka powoda ubiera go skromnie i korzysta z pomocy innych osób, minimalna kwota jaką każdy rodzic przeznacza na odzież i obuwiu stale rosnącego chłopca wynosi ok. 100--150 zł w rozliczeniu miesięcznym. Transport dziecka z miejsca zamieszkania na zajęcia i z powrotem, wizyty w O. kosztują co najmniej 100 zł/mc. Organizacja wypoczynku w wakacje i ferie to wydatek jedno lub dwukrotny w ciągu roku, jednak w przeliczeniu na miesiąc daje kwotę ok. 60 -80 zł. Zsumowanie tych wydatków, które Sąd wymienił w uzasadnieniu lecz ich nie zliczył, po dodaniu ich do kwoty uznanej przez Sąd za stałe bieżące opłaty daje kwotę ok. 1570 zł/mc. Tym samym, rozliczenie to potwierdza żądania i argumentację matki powoda wskazującą na realne koszty utrzymania syna na poziomie ok. 1500-1800 zł/mc. Pozwany winien więc w ocenie skarżącej w wyższym stopniu partycypować w tych wydatkach, zwłaszcza, że poza spędzaniem z dzieckiem kilkoma dniami w miesiącu nie uczestniczy w inny sposób w kosztach jego utrzymania. Widuje się z małoletnim zaledwie dwa weekendy w miesiącu oraz święta i czasie wolnym od nauki szkolnej. Koszty dojazdów na kontakty rodzice małoletniego ponoszą po połowie. Udział pozwanego w życiu dziecka i jego utrzymaniu jest zdecydowanie mniejszy niż udział matki. Ręczy, które niegdyś kupił dziecku pozwany, pozostają do jego użytku wyłącznie u ojca. Dotychczasowa kwota alimentów na dorastającego syna w kwocie 500 zł miesięcznie, w obliczu codziennych wydatków wydaje się być symboliczna, nie pokrywa nawet połowy bieżących uzasadnionych kosztów utrzymania małoletniego. Dokonanie podwyższenia o kwotę 250 złotych jak to uczynił Sąd I instancji jest nie do zaakceptowania i nie przystaje do realnego wzrostu potrzeb małoletniego ani nawet do spadku siły nabywczej pieniądza.

W dalszej części uzasadnienia apelacji skarżąca wskazała również, iż Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy określił datę początkową obowiązywania podwyższonych alimentów. Już w dacie wniesienia przedmiotowego powództwa obowiązek alimentacyjny pozwanego wobec powoda winien być określony na znacznie wyższym poziomie, gdyż jego potrzeby stały się znacznie wyższe już nawet przed datą wniesienia pozwu. Nieprawidłowe rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy w zakresie głównego żądania pozwu skutkowało również wadliwym rozstrzygnięciem w zakresie kosztów procesu w oparciu o art. 100 k.p.c. i ich wzajemnym zniesieniu między stronami. Prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego powinna skutkować uznaniem zasadności żądania pozwu w całości. Tego rodzaju rozstrzygnięcie powinno zaś skutkować rozstrzygnięciem o kosztach procesu zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zasądzeniem tych kosztów od pozwanego na rzecz powoda.

Pozwany T. K. w wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w części, tj. w zakresie pkt I co do podwyższenia alimentów na rzecz powoda oraz w zakresie pkt II co do oddalenia powództwa wzajemnego o obniżenie alimentów.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów :

- prawa procesowego, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanie oceny wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu faktu ponoszenia przez pozwanego dodatkowych kosztów utrzymania powoda i uzyskiwanego rzeczywistego dochodu przez B. i J. C. ; pominięcie zeznań świadków B. i M. K. wskazujących na trudną sytuację materialną i bytową pozwanego oraz członków jego rodziny; dopuszczenie dowodu z dokumentu o uzyskiwanych dochodach przez J. C.

jako dowodu niezrozumianego gdyż został sporządzony w języku norweskim, a także nie opatrzonego podpisem, pieczęcią lub w inny sposób potwierdzający jego autentyczność.

- prawa materialnego oraz brak odniesienia się Sądu I instancji w uzasadnieniu wyroku do twierdzeń ojca małoletniego powoda, że matka bez zgody i wiedzy pozwanego dokonała zmiany miejsca nauki naszego syna, naruszając tym prawo do współdecydowania w istotnych sprawach dziecka tj. przepis określony w art. 97 par 2 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego i pominięcie tych okoliczności przez Sąd I instancji, naruszenie art. 135 § 1 krio poprzez nieprawidłową wykładnię pojęcia „usprawiedliwione potrzeby uprawnionego”, z pominięciem tego, że zakres usprawiedliwionych potrzeb dziecka powinien być ustalony w ten sposób, aby w razie ich zaspokojenia stopa życiowa dziecka była taka sama jak stopa życiowa rodziców, gdyż poziom i jakość realizacji potrzeb dziecka zależą od możliwości zarobkowych i majątkowych rodziców, które także wyznaczają poziom ich życia

- niewskazanie w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji nie uwzględnił dowodów w postaci zeznań świadków B. i M. K. na okoliczności trudnej sytuacji materialnej i bytowej pozwanego i jego rodziny;

- naruszenie prawa procesowego oraz art. 45 Konstytucji tj. prawa do sprawiedliwego procesu poprzez pominięcie w protokole z dnia 1 marca 2018 r. roku zeznań świadków istotnych w toku przedmiotowej sprawy.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w punkcie I i II poprzez obniżenie alimentów do kwoty po 400 złotych w stosunku miesięcznym.

W uzasadnieniu wniesionej apelacji wskazał, iż Sąd pominął wiele istotnych w sprawie faktów, a przedstawione dowody ocenił wybiórczo. Niewątpliwie istotnym jest to, że B. C. (1), zmieniła miejsce zamieszkania małoletniego A. K. nie informując o tym pozwanego, a także nie uzyskując w tym zakresie jego zgody. Co prawda zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie miejscem pobytu małoletniego zostało ustalone przy matce, przy czym zmiana ta wiązała się ze zmianą szkoły, co wymaga wyrażenia zgody drugiego rodzica. B. C. (1) nigdy takiej zgody nie uzyskała, nie uzyskała też zgody Sądu przez co naruszyła art. 97 § 2 krio. W wyniku zmiany miejsca zamieszkania dziecka pozwany został zmuszony do ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z utrzymaniem syna w postaci kosztów dojazdu. Ponadto matka dziecka wielokrotnie narażała pozwanego na ponoszenie dodatkowych kosztów związanych z zakupem dziecku ubrań i odzieży. Związane jest to z przekazywaniem dziecka w porwanych ubraniach, obuwiu itp. Na tę okoliczność przesłuchani zostali świadkowie, dołączono dowód z postaci fotografii oraz wiadomości sms, zaś Sąd I instancji całkowicie pominął te dowody. Skarżący zarzucił również, że Sąd pominął okoliczność, iż A. K. przebywa u swojego ojca blisko 1/3 roku. Na ten czas składa się 6 dni w miesiącu, miesiąc wakacji, tydzień ferii zimowych oraz święta Bożego Narodzenia i Wielkanocne oraz okres od 27 grudnia do 2 stycznia (co drugi rok). Podobnie Sąd Rejonowy, zdaniem skarżącego, nie uwzględnił okoliczności, iż pozwany z nowego związku ma dziecko i ponosi koszty jego utrzymania, jak również, iż w przeszłości przez całe lata ponosił wyższe koszty utrzymania syna, co stanowiło podstawę do oddalenia powództwa przez Sąd Rejonowy w Kętrzynie. Pozwany wskazał również, iż od rozstania się z matką dziecka tj. od 2009 roku, nigdzie nie zaprzestałem utrzymywać kontaktu z synem, ani ponosić dodatkowych kosztów jego utrzymania. Gdy tylko może zabiera syna na wyjazdy wakacyjne czy też ferie. Podwyższenie alimentów o kwotę 250 złotych w stosunku miesięcznym w znacznym stopniu obniży możliwości finansowe pozwanego i nie będzie go już stać na ponoszenie dodatkowych kosztów na utrzymanie dzieci. Pozwany wskazał, iż jako funkcjonariusz Policji nie ma możliwości wykonywania prac dodatkowych. W związku z powyższym nie będzie w stanie zapewnić synowi atrakcji, nie będzie go stać też na zakup prezentów czy innych rzeczy np. zabawek, kiedy syn będzie u niego. Pobyt dziecka u pozwanego stanie się zatem mniej atrakcyjny, co w dłuższej perspektywie czasu spowoduje zanikanie chęci przyjazdu dziecka i w efekcie zanik prawidłowych relacji rodzicielskich.

W dalszej części uzasadnienia skarżący zarzucił, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż pozostaje on z M. K. w związku małżeńskim, jak również, iż wymieniona pracowała od 2003 roku w firmie prowadzonej przez rodzinę partnerki pozwanego. Wymieniona zatrudnienie w tej firmie znalazła bowiem dopiero około 2013 roku. Pozwany podkreślił, iż każdy mający wykształcenie wyższe szuka pracy odpowiadającym jego wykształceniu, jednakże w powiecie (...) takiej pracy jego partnerka znaleźć nie mogła. Odnosząc się do ustaleń Sądu w zakresie sytuacji matki powoda pozwany

wskazał, iż wymieniona od początku urlopu wychowawczego posłała dzieci do przedszkola w S. na 7 godzin, a w tym czasie przebywa w domu. Nie starała się poprawić swojej sytuacji finansowej, nie szuka innej pracy w aktualnym miejscu zamieszkania. Ponadto wskazywanie za matką powoda, iż wymieniona będzie pełnić służbę wyłącznie w czasie 12 godzin dziennie jest nieuzasadnione. Zgodnie z odpowiednimi regulacjami dotyczącymi pracowników (...)który jest jedynym opiekunem dziecka do 8 lat lub osoby wymagającej stałej opieki ustala się czas służby nie przekraczający 8 godzin na dobę.

Pozwany we wniesionej apelacji zarzucił Sądowi I instancji także i to, iż tenże Sąd nie uwzględnił w całości jego wniosku o sprostowania i uzupełnienia protokołu z rozprawy z dnia 01 marca 2018 roku. Wskazał, iż istotnym wydaje się fakt, że J. C. pracując w Norwegii uzyskuje znaczące zwroty za koszty dojazdów do Polski, kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania w Norwegii, kosztów kredytów. J. C. pomimo tego iż potwierdził, że otrzymuje te zwroty, nie zostało to zaprotokołowane czym naruszono nie tylko prawo procesowe ale również prawo do sprawiedliwego procesu. Zgodnie z przedstawionym przez świadka dokumentem S. 2016 zwroty miesięcznie w 2016 roku wynosiły ponad 7.700zł, co jest kwota znacząca. Zapis ten znajduje się w dokumencie o nazwie S. (...) na stronie drugiej, w polach 3.2.1. i następnych. Brak zaprotokołowania tych zwrotów spowodowało, że w dalszym ciągu rzeczywiste uzyskiwane dochody przez rodzinę C. są ukrywane. Według wyliczenia pozwanego zawartego w uzasadnieniu pozwu zarobki J. C. wynoszą miesięcznie blisko 26 000 złotych. Z tego też powodu w ocenie pozwanego łatwo stwierdzić, że poziom życia jego syna A. K. jest wyższy aniżeli poziom życia pozwanego i jego rodziny.

Pozwany zarzucił również, iż Sad Rejonowy nie uwzględnił jego osobistych starań w wychowaniu syna. Przez cały okres życia syna, pozwany aktywnie bierze udział w jego wychowaniu. Osobiście przykłada się do tego, aby zdobywał o wykształcenie, zakupuje książki do nauki, atlasy, słowniki, osobiście pomaga mu w lekcjach.

Przedstawicielka ustawowa powoda w odpowiedzi na apelację pozwanego wniosła o jej oddalenie o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania za instancję odwoławczą. Przedstawiła obszernie uzasadnienie odpowiedzi na apelację (k. 621-624).

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie. Przedstawił również obszernie uzasadnienie swojego stanowiska (k. 611-312).

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, iż po wydaniu w dniu 14 marca 2018 r. wyroku przez Sąd I instancji przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda B. C. (1) z dniem 20 marca 2018 r. wróciła do pracy w (...)uzyskując przydział do pracy w placówce (...)w O.. Jej miesięczne wynagrodzenie netto wynosi 3 524,26 złotych netto. Powód od września 2018 r. rozpocznie naukę w klasie dwujęzycznej z dodatkowym wykładowym językiem angielskim. Dodatkowo w szkole małoletni będzie miał 3 godziny języka angielskiego. Matka małoletniego zamierza go dodatkowo zapisać na indywidualne zajęcia z języka angielskiego, których koszt wynosić będzie około 240 złotych miesięcznie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Spośród wniesionych apelacji na częściowe uwzględnienie zasługuje jedynie apelacja wniesiona przez pozwanego.

W pierwszej kolejności wskazać należy Sąd II instancji jako merytoryczny w granicach wniesionych apelacji, co wynika z treści art. 378 § 1 kpc, rozważa na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. W niniejszej sprawie Sąd przeprowadził również dodatkowe dowody z dokumentów złożonych przez pozwanego, już po zamknięciu przewodu sądowego przez Sąd I instancji, jak również z dokumentów przedłożonych na rozprawie, a dotyczących nowych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy związanych z podjęciem przez matkę powoda pracy i wysokością uzyskiwanego dochodu. Przeprowadzona w oparciu o powyższe wskazania ponowna ocena uzupełnionego materiału dowodowego wskazała na konieczność zmiany zaskarżonego orzeczenia Sądu Rejonowego jedynie w zakresie ustalenia kwoty podwyższonych alimentów na 650 złotych miesięcznie.

Obowiązek alimentacyjny rodziców względem małoletnich dzieci określa art. 133 krio wskazując, iż rodzice są obowiązani do świadczeń względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z

majątku dziecka wystarczają na jego utrzymanie. Natomiast art. 135 § 1 krio określa zakres tego obowiązku wskazując, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy z jednej strony od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Realizacja obowiązku alimentacyjnego może mieć miejsce w części lub nawet w całości w drodze osobistych starań. Z kolei zgodnie z art. 138 krio można żądać zmiany wysokości zasądzonych alimentów (podwyższenia lub obniżenia) w przypadku zmiany stosunków między stronami.

Dokonując ustaleń w zakresie wysokości obowiązku alimentacyjnego Sąd Rejonowy słusznie ustalił, iż usprawiedliwione potrzeby małoletniego A. K. sięgają kwoty 1000-1200 złotych miesięcznie. Definiując pojęcie usprawiedliwionych potrzeb wskazać należy, iż nie istnieje uniwersalny katalog podstawowych i usprawiedliwionych potrzeb osoby uprawnionej do alimentów, albowiem każdorazowo ramy tego pojęcia wyznaczane są przez konkretną sytuację dotyczące z jednej strony osoby uprawnionej (posiadane potrzeby w zakresie mieszkania, stan zdrowia, zdobyte kwalifikacje, zdolności umożliwiające dalszą edukację, zasadność dalszej nauki etc) oraz z drugiej strony społeczno – ekonomiczne relacje podmiotów stosunku alimentacyjnego. W tym ostatnim znaczeniu na zakres pojęcia usprawiedliwionych potrzeb wpływ ma sytuacja majątkowa i możliwości zarobkowe osób zobowiązanych. Rodzice w stosunku do swojego dziecka mają zgodnie z art. 96 krio obowiązek maksymalnego wykorzystania posiadanych możliwości finansowych aby wykorzystać potencjał swojego dziecka, troszcząc się o jego fizyczny i duchowy rozwój i umożliwić zdobycie jak najlepszych kwalifikacji. Jednakże potrzeby ponadstandardowe, nie znajdujące uzasadnienia w uzdolnieniach dziecka mogą być zaspokajane tylko wtedy, gdy rodziców dziecka stać na ich pokrycie.

Przechodząc do zarzutów zawartych w apelacji powoda wskazujących na ustalenie przez Sąd Rejonowy kosztów utrzymania powoda na niższym poziomie niż suma poszczególnych wydatków jednostkowych wskazać należy, iż przedstawione przez stronę powodową koszty utrzymania małoletniego w części zostały zawyżone, zaś w części dotyczą wydatków ponadstandardowych, które winny być pokrywane wyłącznie w sytuacji, w której pozwanego stać byłoby na ich pokrycie. I tak tytułem przykładu wskazać należy, iż przytaczane w apelacji koszty utrzymania i eksploatacji domu na kwotę 865 złotych miesięcznie dotyczą wyłącznie okresu zimowego. Jednoznacznie wynika to z zestawienia głównej pozycji w tym wykazie zawartym jeszcze w uzasadnieniu pozwu - gaz w sezonie grzewczym - 580 złotych. W innych miesiącach wskazana opłata, jak również koszt całkowity jest dużo mniejszy jak wskazała to na rozprawie przed Sądem Okręgowym matka powoda. Opłata za naukę powoda w szkole muzycznej wynosi z kolei 100 złotych nie miesięcznie, ale rocznie. Inne z wskazywanych przez powoda wydatków, jak chociażby indywidualna dodatkowa nauka języka angielskiego w kwocie 240 złotych w realiach niniejszej sprawy uznać należy za wydatek ponadstandardowy. Małoletni będzie uczęszczać do klasy dwujęzycznej, z językiem wykładowym angielskim. Dodatkowo w szkole będzie miał również zajęcia języka angielskiego. Oczywiście dodatkowa nauka języka obcego zawsze będzie korzystna dla małoletniego, ale zdaniem Sądu w opisanej sytuacji, koszt ten winien obarczać pozwanego jedynie wtedy, gdyby jego dochody, sytuacja majątkowa i osobista pozwalały na jego pokrycie. Ustalenia Sądu wskazują, iż tak nie jest. Dochody pozwanego pracującego jako policjanta są ograniczone. Nie ma on możliwości dodatkowego zatrudnienia, a tym samym możliwości uzyskania dodatkowych środków. Posiada dziecko z nowego związku, które pozostaje na jego utrzymaniu, jego partnerka osiąga niewielkie dochody. W tej sytuacji dodatkowy, ponadstandardowy wydatek na indywidualne lekcje języka obcego przez powoda nie powinien być uwzględniony.

Z podobnych względów za niezasadną, w zakresie ustalonych przez Sąd Rejonowy miesięcznych kosztów utrzymania małoletniego powoda, Sąd uznał również apelację pozwanego T. K.. Zarzucił on Sądowi Rejonowemu, iż ten nie uwzględnił przy ocenie wysokości usprawiedliwionych potrzeb i miesięcznych kosztów utrzymania małoletniego zasady równej stopy życiowej dziecka i osoby zobowiązanej do uiszczenia alimentów. W przekonaniu Sądu zarzut ten nie jest zasadny. Słusznie Sąd Rejonowy dostrzegł, iż pozwany wydatkuje pieniądze na rozmaite cele, w tym również szeroko na remont nieruchomości, której nie jest właścicielem. Okoliczność ta nie może być dla niego usprawiedliwieniem do zmniejszenia usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego. Podkreślić bowiem należy, iż zabezpieczenie potrzeb dziecka powinno być priorytetowym wydatkiem w budżecie rodziców. Pozwany nie może zatem oczekiwać, częściowego zwolnienia go z obowiązku alimentowania syna, gdyż swoje dochody zamierza przeznaczać na inne wydatki.

Zasadne z kolei, głównie na skutek zmiany okoliczności faktycznych, okazało się natomiast zmniejszenie kwoty zasądzonych przez Sąd Rejonowy alimentów do 650 złotych miesięcznie.

Zdaniem Sądu Okręgowego obecnie, po podjęciu pracy przez matkę powódki możliwości zarobkowe rodziców małoletniego pozostają na zbliżonym poziomie. Sąd Okręgowy, podobnie jak wcześniej Sąd Rejonowy, dostrzega argumenty przedstawiane przez pozwanego dotyczące założenia rodziny i urodzenia córki. Podobne twierdzenia odnieść jednak należy do matki powoda, która od czasu ostatniej sprawy alimentacyjnej urodziła nie jedno a dwójkę dzieci, z czego syn M. jest niepełnosprawny. Sytuację matki małoletniego poprawia fakt uzyskania dobrze płatnej pracy przez męża. Nie jest to jednak okoliczność, która uzasadniałaby tak wydatne zmniejszenie obowiązku alimentacyjnego jak chce pozwany. To pozwany bowiem jako ojciec małoletniego jest osobą zobowiązaną do alimentowania małoletniego. Mąż matki powódki spełnia swój obowiązek co do swoich dzieci. Z kolei z uwagi na wiek powoda i jego stan zdrowia wnoszenie osobistych starań przez matkę małoletniego nie odgrywa już takiej roli jak wcześniej, w przypadku dziecka 5 letniego jak w 2009 r. Zatem zdaniem Sądu przy ustalonym pułapie usprawiedliwionych kosztów utrzymania małoletniego udział pozwanego w ich ponoszeniu powinien być jedynie nieznacznie wyższy niż analogiczny udział matki powoda, stąd też Sąd zmienił kwotę podniesionych alimentów na kwotę po 650 złotych miesięcznie. W okresie od ostatniego wyroku określającego wysokość należnych od pozwanego alimentów nastąpiła zmiana wzajemnych stosunków. Nie tylko wzrosły usprawiedliwione potrzeby małoletniego, co uwypuklił Sąd Rejonowy, ale też poprawie uległy możliwości zarobkowe rodziców małoletniego. Pozwany w 2010 r. zarabiał miesięcznie około 2000 złotych netto, matka powoda zarabiała wówczas ok. 1520 złotych netto. Ustalone alimenty stanowiły wówczas $\frac{1}{4}$ jego dochodów. Obecnie wskazane dochody kształtują się ok. 3500 złotych netto. Kwota ustalonych alimentów pozostaje więc w granicach możliwości zarobkowych pozwanego. Zdaniem Sądu obecnie brak jest podstaw do zasądzenia wyższych alimentów. Pozwany utrzymuje aktywny kontakt z synem, organizuje mu czas wolny, wspiera materialnie w dodatkowym zakresie. Nie może być w związku z tym poprzez zasądzenie zbyt wysokich alimentów sprowadzony wyłącznie do roli płatnika alimentów, bez możliwości aktywnego spędzania czasu z synem budowania w ten sposób więzi z dzieckiem. Utrzymywanie takich więzi jest korzystne zarówno dla dziecka, jak i pozwanego.

Słusznie również Sąd Rejonowy zasądził podwyższone alimenty za okres od 1 kwietnia 2018 r. Zasądzenie podwyższonych alimentów za okres od wniesienia pozwu powodowałoby dla pozwanego kumulację podwyższonych świadczeń alimentacyjnych za wcześniejszy okres ponad jego możliwości zarobkowe. Byłoby to nieuzasadnione, zwłaszcza w sytuacji w której ojciec małoletniego sumiennie realizuje swój obowiązek alimentacyjny, uczestniczy realnie i konkretnie w życiu syna.

Zdaniem Sądu niezasadne są z kolei pozostałe zarzuty apelacji powoda i pozwanego, w szczególności w zakresie sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 233 § 1 kpc Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Ocena ta musi być zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz uwzględniać całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 §1 kpc wymaga więc wykazania, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego – to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż to przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (por. wyrok SN z 6.11.1998r. II CKN 4/98).

Zdaniem Sądu skarżący nie wykazali, aby Sąd oceniając materiał dowodowy uchybił zasadom logiki, wiedzy czy też doświadczenia życiowego. Do zarzutu wynikającego z apelacji powoda wskazującego na ustalenie kwoty usprawiedliwionych potrzeb na mniejszą kwotę niż suma poszczególnych wydatków Sąd odniósł się już wcześniej. Zarzuty zawarte w apelacji pozwanego stanowią zaś w zasadzie polemikę z oceną dokonana przez Sąd. Zarzut błędnych ustaleń w zakresie pozostawiania pozwanego w związku małżeńskim z partnerką, czy też pracy partnerki od 2003 r. nie zmienia całościowej oceny sprawy. Jak się wydaje wskazane stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu w

części oceniającej możliwości zarobkowe pozwanego zostały zawarte w wyniku omyłki, albowiem we wcześniejszej części dotyczącej stanu faktycznego Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał, iż pozwany jest w związku nieformalnym z partnerką, która u ostatniego pracodawcy pracuje od 2013 r., zamiast 2003 r. Są to jednak okoliczności, które nie mają większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i absolutnie nie wpływają na dokonaną przez Sąd Rejonowy zgromadzonego materiału dowodowego.

Podobnie w ocenie Sądu niezasadne są pozostałe zarzuty apelacji pozwanego odnoszące się do naruszenia treści art. 97 § 2 krio jak również art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie prawa do sprawiedliwego procesu.

Przepis art. 97 § 2 krio dotyczący podejmowania decyzji w sprawach istotnych dla dziecka dotyczy wykonywania władzy rodzicielskiej i ewentualne konsekwencje jego naruszenia wywierają skutki w zakresie ukształtowania władzy rodzicielskiej. Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd Rejonowy wszakże odniósł się także i do tej kwestii wyraźnie i jednoznacznie wskazując, z jakich przyczyn uznał decyzję matki małoletniego za uzasadnioną.

Odnosząc się z kolei do zarzutu pozbawienia pozwanego prawa do sprawiedliwego procesu poprzez pominięcie w protokole istotnych zeznań świadka stwierdzić należy, iż w protokole rozprawy z dnia 1 marca 2018 r. k. 464-466 znajdują się zeznania świadka J. C.. Pozwany uczestnicząc w rozprawie brał udział w przesłuchaniu świadka. Skorzystał z uprawnienia do wniesienia wniosku o sprostowanie protokołu, który został w części uwzględniony. Sąd dokonując kontroli wskazanego postanowienia również w oparciu o art. 380 kpc nie stwierdził naruszenia uprawnień pozwanego. W szczególności podnoszone przez pozwanego w apelacji okoliczności dotyczące dodatkowych dochodów (tyt. zwrotu wydatków, czy też określonych świadczeń) wynikać miały z dokumentu S. 2016 (k. 429), który to dokument został zaliczony przez Sąd Rejonowy w poczet materiału niniejszej sprawy. Był więc podstawą orzekania przez Sąd I instancji, jak również dodatkowo wraz z szczegółową analizą zawartą w apelacji pozwanego przez Sąd II instancji. Prawa pozwanego do sprawiedliwego procesu, w szczególności do inicjatywy dowodowej zostały więc zachowane.

W konsekwencji, mając na uwadze powyższe wskazania i uznając apelację pozwanego za uzasadnioną w części Sąd na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w pkt I.

W pozostałym zakresie apelację pozwanego oddalił – pkt II wyroku.

Uznając apelację powoda za całkowicie nieuzasadnioną Sąd oddalił apelację powoda – pkt III wyroku.

O kosztach procesu za instancje odwoławczą orzeczono na podstawie art. 100 kpc.